

## Idzie wiosna.... Czujecie już jej zapach???



Autorki: Vanessa Szmatuła i Monika Olejniczak z klasy 4a

Drodzy Czytelnicy! Na pewno dziwi Was nowy wygląd naszego piemka. Przystąpiliśmy do projektu "Junior Media", dzięki któremu wzrośnie nasza wiedza na temat sztuki dziennikarskiej, a także zyskamy możliwość wygrania profesjonalnego wydruku gazetki. Zależy to jednak od tego, czy będziemy w stanie utrzymać wysoki poziom i zdobyć przychylność jury. Jesteśmy pełni zapału i mamy nadzieję, że uda nam się to. Trzymajcie kciuki!!!

### POWTÓRKA Z PRZYRODY

Kiedy jest pierwszy dzień wiosny? O ile pierwszy dzień wiosny kalendarzowej ustalony jest umownie na **21 marca**, o tyle wiosna astronomiczna rozpoczyna się w chwili, gdy słońce przekracza równik. Ma to miejsce zazwyczaj 20 lub 21 marca (stąd też data pierwszego dnia wiosny kalendarzowej).  
Astronomiczna wiosna kończy

się letnim przesileniem (najdłuższym dniem roku) 20/21 czerwca. Ostatni dzień wiosny kalendarzowej to 21 czerwca, 22 czerwca rozpoczyna się kalendarzowe lato.  
Do lata jeszcze trochę. Na razie cieszymy się cudnym czasem wiosennym. Lżejsze ubrania, więcej czasu na świeżym powietrzu, przyroda budząca się do życia, kolorowe warzywa na talerzu. I jak tu nie lubić wiosny...

### Wiosna to ja

Gdybym była dorosła,  
to bym była jak wiosna,  
łąki bym ukwiecała,  
dzieci uszczęśliwiała.  
Zwierzęta byłyby radosne,  
że znowu mogą powitać wiosnę.

Wszystko by pączkowało,  
na nowo zakwitało.  
Tak, to cudowna perspektywa,  
gdymbym ja wiosną była.

Natalia Szlandrowicz 5a

### UTOPMY MARZANNĘ...

W Polsce od wieków znany jest obrzęd topienia Marzanny, zwanej czasem Moreną albo nawet Śmiercią. Zazwyczaj odbywało się to 21 marca, czyli w pierwszy dzień wiosny. Ludzie chcieli przyspieszyć nadejście ciepłych dni i pożegnać się z uciążliwą, długotrwałą zimą. Kukłę przypominającą kobietę wykonuje się najczęściej ze słomy i topi potem w wodzie, bowiem Marzanna była uosobieniem zimy, chorób,

wszystkiego, co złe. Nie wolno było dotykać pływającej już w wodzie Marzanny, bo mogła uschnąć ręka, należało jak najszybciej odejść z miejsca topienia Moreny, nie oglądając się za siebie, bo można było się rozchorować. Teraz niektórzy uczniowie w Polsce wraz z Marzanną topią kartki z cenami, których nie chcą już dostawać. Może i my pożegnamy się z tym, co złe i nieudane?  
**Odetchnijmy głęboko, powitajmy wiosnę, znajdziemy siły i energię na wszystkie nowe wyzwania!!**

### W NUMERZE m.in.:

zdjęcia naszych  
pięknych dziewcząt  
startujących w  
WYBORACH  
MISS SZKOŁY

ciekawostki z życia  
szkoły

informacje o  
osiągnięciach naszych  
sportowców

wszystko naj... naj...

fragmenty pracy na  
konkurs dziennikarski

informacje o Kazimierze  
Iłakowiczównie  
czyli zaproszenie na  
spacer  
po Jeźycach



# CO W SZKOLE PISZCZY...

14 marca br. Samorząd Uczniowski zorganizował wybory MISS SZKOŁY 2010/2011. Rywalizowały uczennice klas czwartych, piątych i szóstych, które zostały wyłonione w wyniku głosowania przeprowadzonego w swoich klasach. W poniedziałkowe popołudnie stawiły się: Kasia Pruszyńska z 4b, Klaudia Nowak z 5a, Klaudia Talarowska z 5b, Kinga Dolata z 6a, Jola Madalińska z 6b i Agata Pulit z 6c. Dziewczeta zaprezentowały swoje zalety i uzdolnienia, pojawiły się występy wokalne oraz prezentacja prac plastycznych. Odpowiedziały także na pytania jury (składającego się z przedstawicieli samorządu), czasem nieco podchwytliwe. Nakoniec przy dźwiękach muzyki prezentowały atuty swej urody. Zebrana publiczność miała także szansę wyrazić swoją opinię i na MISS PUBLICZNOŚCI wybrano KLAUDIĘ NOWAK z klasy 5a. Jury po burzliwych obradach zdecydowało, że MISS SZKOŁY 2010/2011 zostanie AGATA PULIT z klasy 6c, a VICE MISS Kinga Dolata z 6a. Serdeczne gratulacje!!!!

W następnym numerze gazetki zaprezentujemy wywiad z Agatą. Już dziś zapraszamy do lektury!

24 lutego gościliśmy w szkole przyszłych wychowanków, którzy w czasie tzw. "drzwi otwartych" z uwagą przyglądali się zajęciom oferowanym na terenie naszej placówki.

28 lutego br. klasa 5a, 6b i 6c obejrzały spektakl Narodowego Teatru Edukacji z Wrocławia pt. "WYSPA SKARBÓW" na podstawie książki Roberta Louisa Stevensona.

Wpadające w ucho piosenki, laserowe pokazy i wartka akcja zyskały uznanie widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili losy głównego bohatera oraz jego niebezpieczną wyprawę po ukryty skarb.

2 marca br. Samorząd Uczniowski zaprosił uczniów klas 4-6 na dyskotekę karnawałową. Tłumy



pięknych dziewczyn i przystojnych chłopaków podskakiwały w rytm muzyki serwowanej przez DJ Krystiana. Zabawa była udana, a uczestnicy z zapałem dopytywali się o kolejną okazję do tańca.

Kasia Pietrzak, Natalia Hildebrandt i Eliza Wawrzyńska z klasy 5a reprezentowały naszą szkołę w konkursie zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 23, a dotyczącym basni Perrault'a. Trzymamy kciuki za nasze dziewczyny i czekamy na wyniki!

26 lutego uczniowie naszej szkoły, którzy najlepiej poradzili sobie na ergometrze wioślarskim pojechali na zawody międzyszkolne rozegrane na osiedlu Łokietka. Dziewczeta walczyły dzielnie, ale nie udało im się wskoczyć na podium, natomiast drużyna chłopców w składzie:



Maciej Bartyś 6a, Mateusz Nawrocki 6a, Borys Sadowski 6c zajęła 3 miejsce w zawodach. Serdecznie gratulujemy. Wielkie gratulacje także dla Pani Katarzyny Dulskiej, która zajęła 3 miejsce w rywalizacji nauczycieli. Dziewczeta odbiły sobie niepowodzenie 10 marca, kiedy to

reprezentacja naszej szkoły w składzie: Olga Łecka, Karolina Ziełińska, Kinga Dolata, Ada Sadowska, Maja Budzisz, Wiktoria Cygan, Jola Madalińska, Agata Pulit zajęła 3 miejsce w zawodach aerobiku. Ogromne wyrazy uznania dla naszych dziewcząt.



## MISS SZKOŁY 2010/2011 AGATA PULIT z 6c

Dnia 16.03.2011 roku w sali gimnastycznej naszej szkoły odbył się koncert zespołu **The Pupils**, na który wszystkie szóste klasy zostały zaproszone przez Dyrekcję Gimnazjum nr 61. Na koncercie zespół zaśpiewał wiele piosenek, w tym: "Yeoh", "Daddy cool", które wzbudziły największe zainteresowanie. Uczennica naszej szkoły miała okazję wejść na scenę i bawić się w towarzystwie łamiącego serca Olka. Po koncercie młodzi

muzycy chętnie odpowiadali na pytania zebranej młodzieży, rozdając autografy i promując swoją debiutancką płytę.

Zespół powstał w październiku 2009 roku w Poznaniu. The Pupils to piątka niezwykle utalentowanych, młodych muzyków. Olek, Zosia, Kasia, Dominika i Paweł to pierwszy polski zespół tworzący muzykę, którą można zaliczyć do nurtu teen pop. Jak sami mówią, spontaniczność, szczerość i profesjonalizm to ich znaki szczególne.

4 marca klasy szóste odbyły spotkanie z przedstawicielami okolicznych gimnazjów. Była to okazja, by zastanowić się kolejny raz nad wyborem szkoły. To na pewno nietatwa decyzja.

Nikt z członków nie ma jeszcze 18 lat, ale ich umiejętności wokalne i instrumentalne pozwoliły odnaleźć się na polskim i europejskim rynku muzycznym. Zainteresowanie koncertem i żywiołowe reakcje publiczności potwierdzają klasę zespołu. Oby więcej takich wydarzeń w naszej szkole. To naprawdę ciekawy sposób na oderwanie się od nauki.

Natuśkaa6b



O CZYMŚ ZAPOMNIELIŚMY?  
NA COŚ NIE ZWRÓCILIŚMY  
UWAGI? POINFORMUJ  
REDAKCJĘ O CIEKAWYCH  
PRZEDSIĘWZIĘCIACH,  
A NA PEWNO NIE  
POZOSTANIEMY  
OBOJĘTNI!!!!!!



## PASJE, TRENDY, FASCYNACJE ROZMOWY Z WIELKOPOLANAMI PRACA NATALII SZANDROWICZ NA WIELKOPOLSKI KONKURS DZIENNIKARSKI

**Gitarzysta, Pan Paweł Koźmic. Młody człowiek, który swoją pasją do muzyki zaraża kolejne pokolenia wrażliwych nastolatków, szukających swego miejsca w świecie i możliwości pokazania tego, co im w duszy gra.**

**Czym się Pan zajmuje? I co Pana skłoniło do wybrania tego zawodu?**

- Przeważnie muzyką. Od dzieciństwa interesowała mnie właśnie muzyka, różne jej formy śpiew, rozmaite instrumenty, gra na nich. Z czasem te zainteresowania przerodziły się w o wiele głębsze uczucie.

**Od kiedy zaczął Pan grać na instrumentach i jakie one były?**

- Od czwartego roku życia zacząłem przygodę z muzyką, najpierw za pośrednictwem fortepianu i to nie było jakiegoś, bo był to prawdziwy instrument starszek, bowiem liczył już sobie 160 lat, a ja 4 (śmiech). Równocześnie rozwijałem swe pasje związane z gitarą, początkowo uczyłem się od taty, później z płyt, kaset. Potem trafiłem szkoły muzycznej i skupiłem się na fortepianie, od którego jednak po czasie uciekłem. Pani Profesor tak się na mnie obraziła, że przez 4 lata nie odpowiadała mi dzień dobry na szkolnych korytarzach. Trafiłem do klasy gitary prof. Marka Grzybickiego. A wracając do instrumentów, to wiele ich było, ale od 16-lat gram na gitarze La Patrii i jest to świetny instrument.

**Czy występował Pan kiedyś na scenie, ile razy?**

- Tak, lecz chyba już nie jestem w stanie zliczyć tych chwil.

**Czy miał Pan zespół?**

- Tak, już od dzieciństwa grywałem w różnych grupach, razem tych projektów było może kilkanaście. Dziś próbuje sił w kwartecie skrzypce, altówka, wiolonczela i gitara oraz w duecie gitarowym. Na stałe też współpracuję z aktorem

Radosławem Ciecholewskim, który zajmuje się piosenką aktorską.

**Czy mimo bogatego doświadczenia, nadal odczuwa Pan treść przed występami?**

Treść odczuwam zawsze, niestety.

**Czasem największą trudnością jest podejmowanie słusznych wyborów. Jaka była Pana najważniejsza decyzja w**



**karierze?**

- Myślę, że wybór uczelni. W planach było tak, że rodzice myśleli o studiach prawniczych, ja o Akademii Sztuk Pięknych, a że egzaminy do Akademii Muzycznej były pierwsze i je zdałem, to tam już zostałem i myślę, że to była dobra decyzja.

**W branży muzycznej jest wielu utalentowanych twórców. Co w ostatnim czasie zrobiło na Panu największe wrażenie na scenie muzycznej? Czy zapamiętał Pan coś szczególnie?**

- Myślę, że koncert Andres Segovi na dziedzińcu pałacu w Alhambrze, oglądałem go w telewizji aż trzy razy.

**Jakich kompozytorów najbardziej Pan lubi?**

- Myślę, że Mozarta, ale w zasadzie jest ich wielu w zależności od epoki i stylu. Jeśli chodzi o gitarystykę, to

J. Albeniz i E. Granados.

**Czy komponuje Pan?**

- Zdarza mi się coś popętać (śmiech)

**Czy był Pan kiedyś za granicą, by spróbować swoich sił? Czy publiczność w innych krajach różni się od polskiej?**

- Tak, byłem wielokrotnie. Przez prawie dwa lata mieszkałem i grałem w Cambridge w Wielkiej Brytanii. Później wielokrotnie jeździłem tam grać sezonowo, także do Paryża, kilku miast w Niemczech, do Brukseli. Publiczność w innych krajach jest podobna, to nie zależy od miejsca pochodzenia, ale od wrażliwości.

**Jakie Pana zdaniem cechy powinien mieć instrumentalista?**

- Wiele cierpliwości do instrumentu, zaangażowania, wytrwałości

**... TO ZALEŻY OD WRAŻLIWOŚCI**

oraz mnóstwo miłości i pasji do muzyki.

**Skoro wytrwałości, to ile godzin dziennie Pan ćwiczy?**

- To zależy, czy nie dopadnie mnie leniuszek (śmiech). Teraz średnio 3-4 godziny dziennie. Kiedyś bywało i dwanaście!

**Wiem, że uczy Pan gry młodzież. Czy jacyś Pana uczniowie poszli w Pana ślady?**

- Tak, miałem to szczęście, że udało mi się zarazić swoją pasją innych. Siedmioro

**PASJA I ZAPĄŁ**

z moich uczniów uczęszcza do szkoły muzycznej, kilkoro właśnie przygotowuje się do majowych egzaminów.

**A jaki rodzaj muzyki lubi Pan grać najchętniej?**

- Zdecydowanie klasykę gitarową.

**Dziękuję, życząc sukcesów.**

## POZNAŃ DLA LEPSZEGO POZNANIA

Czy wiecie, że na ulicy Gajowej mieści się Mieszkanie - Pracownia **Kazimiera Iłłakowiczówny?**

To znana polska poetka, której wiersze znajdują się w niejednym podręczniku do języka polskiego. Urodziła się w 1892 roku w Wilnie, a zmarła w 1983 roku w Poznaniu. Ostatnie chwile spędziła właśnie w mieszkaniu na Gajowej, które dziś można zwiedzić. Kazimiera

Iłłakowiczówna naukę pobierała najpierw w domu, potem w Warszawie, a maturę eksternistycznie zdała w Petersburgu. Na studia wyjechała do kolegium dla cudzoziemek w Oksfordzie, lecz po zaledwie roku powróciła do Polski, na Uniwersytet Jagielloński, gdzie studiowała polonistykę i anglistykę. Dwa lata pierwszej wojny światowej spędziła na froncie jako sanitariuszka w armii rosyjskiej, co

przypląciła ciężką chorobą. W 1918 roku powróciła do Polski, gdzie aż do wybuchu drugiej wojny światowej pracowała jako urzędniczka w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Lata 1939-1947 spędziła w Rumunii. Po kilku latach emigracji powróciła do Polski i osiedliła się w Poznaniu. Już jako kilkuletnia dziewczynka pisała swoje pierwsze wiersze.

Zasłynęła również jako tłumaczka dzieł z języka angielskiego, rosyjskiego, rumuńskiego i węgierskiego. Zmarła 16 lutego 1983 roku w Poznaniu. Od tego czasu w Warszawie przyznawane są corocznie nagrody jej imienia dla najlepszych debiutujących poetów. Wręczanie wyróżnień odbywa się zawsze w jej poznańskim mieszkaniu przy ulicy Gajowej 4/8. Może więc któregoś popołudnia wybierze

się odwiedzić znajdujące się przecież niedaleko Waszego domu muzeum. Jest ono specyficzne, ponieważ pozwala zobaczyć mieszkanie poetki, przedmioty codziennego użytku, książki, które czytała, obrazy, na które spoglądała. Ma się wrażenie, że przez moment człowiek żyje życiem Kazimier Iłłakowiczówny.



## MUZEUM MIESZKANIE - PRACOWNIA KAZIMIERY IŁŁAKOWICZÓWNY UL. GAJOWA 4/8, POZNAŃ

Kazimiera Iłłakowiczówna

"Czarownica"

Mam mówiącego ptaka,  
mam gadającą wodę,  
mam starego czarodzieja  
i dam ci go potrzymać za  
brodę;

mam węża, co się podnosi  
na ogonie wśród kwiatów w  
trawie,  
mam dwa uczone szerszenie,  
które mi sypiają w rękawie.

Mam cudownego szpaka,  
mam żabę i żuka, i jeża,  
mam mądrą białą kawkę,  
puszysty kłębuszek pierza:

przemówi do ciebie ptak mój,  
gdy się najmniej będziesz  
spodziewał,  
a smutny smok na podłodze  
nogi będzie ci łzami oblewał.

Twój sen, najpierwszy na  
świecie,  
u mnie ma swoją ojczyznę,  
i u mnie mieszka radość,  
którąś ty wygnał w obczyźnie,

a jeśli do mnie przyjdiesz,  
zbrojne zmyliwszy strażę,  
to własne twe śpiące serce  
w pudełku ci małym pokażę.





## GROCH Z KAPUSTĄ czyli ciekawostki ze świata

**Konie moim życiem...** Nazywam się Kasia Pruszyńska. Chodzę do klasy 4b. Od dawna interesują mnie konie, to moja największa pasja, którą staram się wciąż rozwijać. Potrafię jeździć konno, nawet przez jakiś czas ćwiczyłam akrobacje na koniu. W związku z tym, że dużo czytam o tych zwierzętach, chciałam się z wami podzielić garścią, mam nadzieję ciekawych, informacji na temat koni.

W czasie II wojny światowej konie stały się niepotrzebnym gatunkiem, ponieważ zastąpiły je różne maszyny bojowe. Jednak po wojnie rząd postanowił zadbać o hodowlę tych silnych i dużych czworonogów. Chcąc pomóc koniom, postanowiono zbudować setki stadnin. Najstarsza stadnina koni na ziemiach polskich została założona już w 1817 roku w Janowie Podlaskim. W czasie działań wojennych w 1939 roku ponad 80% janowskich koni zaginęło. Część została ewakuowana do Niemiec. Po zakończeniu wojny udało się odbudować tę najstarszą polską stadninę, w której nadal są chowane dwie znamienite rasy koni: czystej krwi arabskiej i półkrwi angloarabskiej. Od 1960 roku janowskie araby są sprzedawane za granicę; najpoważniejszymi ich odbiorcami są Amerykanie, którzy dotychczas kupili najwięcej koni i płacą najwyższe ceny. Konie hodowane w Polsce są więc znane na całym świecie.

NAJ... NAJ... NAJ...

WSZYSTKO  
NAJ...

**Największy kontynent:** Azja  
(44 000 000 km<sup>2</sup>)

**Największy ocean:**

Ocean Spokojny, zwany też  
Pacyfikiem (179 600 000  
km<sup>2</sup>) oblewający Azję,  
Australię i obie Ameryki

**Największy szczyt:**

Mount Everest (8848 m) w  
Azji

**Najdłuższa rzeka:**

Nil (6670 km) w Afryce

**Najwyższy szczyt**

**w Polsce:**

Rysy (2499 m n.p.m.)

w Tatrach

**Największe jezioro**

**w Polsce:**

Śniardwy (11 383,3 ha) na  
Pojezierzu Mazurskim

**Najgłębsze jezioro w Polsce:**

Hańcza (108,5 m) na  
Pojezierzu

Wschodniosuwalskim

**Najdłuższa rzeka w Polsce:**

Wisła (1047 km)

**Największe miasto w Polsce:**

Warszawa (48530 ha)

**Najwyższe drzewa w Polsce:**

jodła, świerk i modrzew. Ich  
wysokość może przekraczać  
50 m

**Najpotężniejsze zwierze w**

**Polsce:** żubr (ciężar do 1 t,



czyli 1000 kg)

**Najwyższe zwierzę w Polsce:**  
łoś (wysokość do 2,5 m)

**Największy gryzoń w Polsce:**  
bóbr (długość do 1 m)

**Najbardziej zniszczone przez  
kwaśne deszcze lasy w Polsce**  
znajdują się w Górach  
Izerskich.

**Największy Park Narodowy  
w Polsce:** Kampinoski Park

Narodowy - 63 522 ha  
(województwa mazowieckie  
i łódzkie)

**Jabłonna koło Warszawy**  
jest największym w Polsce  
ośrodkiem produkującym  
kwiaty cięte, głównie  
gerbery i róże.

**Najdroższa przyprawa  
świata to szafran, czyli nic  
innego jak wysuszone pręciki**

i znamiona słupków  
krokusów. Aby uzyskać  
kilogram szafranu, należy  
zebrać 70 000 do 105 000  
kwiatów. Taką ilość kwiatów  
można zebrać z pola wielkości  
boiska do piłki nożnej! Co  
więcej zbiór jest bardzo  
pracochłonny. Nic więc  
dziwnego, że cena szafranu w  
zależności od jakości może



sięgać od 810 do 8,110 euro za  
kilogram.

**Najdroższe grzyby na świecie:**  
białe trufle. Grzyby te  
występują głównie w  
Piemoncie, w północnych  
Włoszech. Jadane są  
najczęściej na surowo, bo tylko  
tak można poczuć ich  
prawdziwy, wyjątkowy  
aromat. Cena białych trufli

kształtuje się w okolicach  
4,500 Euro za kilogram.  
Posiadaczem najdroższej trufli  
na świecie stał się w 2007r.  
właściciel kasyna Stanley Ho,  
który zapłacił 330.000 dolarów  
za trufle warząca nieco ponad  
trzy funty (ok. 1,5kg).

wyszukała: Iza Musialska

### Burj Dubaj, a cóż to takiego?

Burj Dubaj jest to największa  
budowla lądowa na świecie.  
Została ona zbudowana w  
Dubaju, gdzie grono  
budowniczych główkowało  
długo nad projektem. Musiał  
on być niespotykany, lecz  
wytrzymały na burze  
piaskowe, huragany i inne  
warunki atmosferyczne. Burj  
Dubaj ma 169 pięter i 829  
metrów wysokości.  
Budowano go pięć lat. Ma  
najwyższy na świecie  
położony taras widokowy -

na 124. piętrze, a na piętrach  
158. i 76. znajdują się najwyższe  
na świecie usytuowane  
meczety i basen. Ogólny  
wygląd i plan wieży nawiązuje  
do kwiatu pustyni oraz  
architektury islamu.  
Poszczególne piętra się  
rozwidlają, co ma zapewnić  
lepsze widoki na Zatokę  
Perską. Najniższe piętra wieży  
zostały przeznaczone na hotel,  
którego wystrojem zajął się  
Giorgio Armani, światowej  
sławny projektant.



**Limeryk (ang. limerick, od miasta Luimneach w Irlandii)  
miniaturka liryczna; nonsensowny, groteskowy, wierszyk.**

Limeryki pisał wielu znanych  
twórców. Lubi je także nasza  
lauratka Nagrody Nobla, Wsława  
Szyborska. Oto jeden napisany  
przez noblistkę:

*Pewien rybak na Gwadelupie  
utrzymywał, że to bardzo głupie  
znać do wyspy tylko jeden rym  
i w szalupie popisywać się nim  
przy biskupie lub w grupie przy  
zupie.*

Swoich sił spróbowały także  
ucennice kalsy 6a: Zuzia  
Wrońska, Wiktoria Janicka  
i Natalia Śmiegielska. Oto wynik

ich pracy:  
*Pewien maniak bibliotekarz  
wypożyczył książkę "Dlaczego  
uciechasz?"*

*Czytał ją w każdy czwartek,  
a pomagał mu w tym kolega  
Bartek.*

*I pytał: "Dlaczego przed ucieczką  
zwikleasz?"*

*Ciemnowłosy Deniss  
z Dabrowskiego  
marzył, by mieć brata chudego.  
Urodziło się dzieciątko,  
co miało tłuste brzuszczko.  
Deniss zemdlął, jak zobaczył  
jego.*